



**MACIEJ WOJCIECH GAWLAK**

Management Academy of Applied Sciences  
in Warsaw, Poland

*gamaciek@wp.pl*

ORCID: 0000-0001-6813-1435

**SŁAWOMIR HENRYK ZARĘBA**

Cardinal Stefan Wyszyński University  
in Warsaw, Poland

*s.zareba@uksw.edu.pl*

ORCID: 0000-0001-7426-623X

**SZTUKA DYPLOMACJI JAKO  
KOMPETENTNE WSPARCIE DZIAŁAŃ  
POLITYCZNYCH I GOSPODARCZYCH.  
PRZYCZYNEK DO SOCJOLOGICZNEJ  
REFLEKSJI NA TEMAT INDII**

**THE ART OF DIPLOMACY AS  
A COMPETENT SUPPORT FOR  
POLITICAL AND ECONOMIC ACTIVITIES.  
CONTRIBUTION TO A SOCIOLOGICAL  
REFLECTION ON INDIA**

**ABSTRACT**

It turns out that the art of diplomacy most often understood as skillful negotiation requires high competence in various areas of the state's functioning. It has long ceased to be limited to peace in the international arena, as it has for a long time started to play a significant role also in economy, business and culture. The Hindu philosopher Kautilya (called the "creator of diplomacy") referred to in the study sometimes

considered the precursor of N. Machiavelli or Th. Hobbes with their views on the military concept of diplomacy still seems to remain relevant when reading his treatise on political thought and war. The presented historical outline of India's past and present politics and diplomacy proves the permanence and continuity, and thus modernity, of the principles written nearly two and a half thousand years ago. The regaining of India's independence, the increasing importance of this country in the international arena and engagement in the cause of peace in the world, required appropriate diplomatic skills, which translated into the pursued foreign policy. But the art of diplomacy is now gaining a broader understanding, because in the optics of these activities we find not only political but also economic and business measures. As a result, in the last few decades, India has become an example of dynamic economic development, which places it among the so-called tigers of Asia, i.e. countries with a high rate of development, in order, with time, to enjoy the title of the leader of global economic growth.

## STRESZCZENIE

Okazuje się, że sztuka dyplomacji – rozumianej najczęściej jako umiejętne prowadzenie negocjacji wymaga wysokich kompetencji w różnych dziedzinach funkcjonowania państwa. Już dawno przestała ograniczać się do spraw pokoju na arenie międzynarodowej, bowiem od dłuższego czasu zaczęła odgrywać doniosłą rolę także w ekonomii, biznesie oraz kulturze. Przywołany w opracowaniu hinduski filozof Kautilja (nazywany „twórcą dyplomacji”) uznawany niekiedy za prekursora N. Machiavellego czy T. Hobbesa z ich poglądami na wojenną koncepcję dyplomacji nadal zdaje się nie tracić na aktualności, gdy lekturą staje się jego traktat na temat myśli politycznej i wojny. Ukazany zaś rys historyczny dawnej i obecnej polityki oraz dyplomacji Indii, dowodzi trwałości i ciągłości, a tym samym aktualności zasad spisanych prawie dwa i pół tysiąca lat temu. Odzyskanie przez Indie niepodległości, wzrost znaczenia tego kraju na arenie międzynarodowej oraz angażowanie się na rzecz pokoju na świecie, wymagało trafnych umiejętności dyplomatycznych, co przełożyło się na uprawianą politykę zagraniczną. Ale sztuka dyplomacji nabiera dziś szerszego rozumienia, bowiem w optyce tych działań odnajdujemy nie tylko zabiegi polityczne, lecz także gospodarcze i biznesowe. Sprawilo to, że Indie ostatnich kilku dekad, stały się przykładem dynamicznego rozwoju gospodarczego, co lokuje je wśród tzw. azjatyckich tygrysów, a więc krajów o wysokim tempie rozwoju i mogą cieszyć się mianem lidera światowego wzrostu gospodarczego.

**KEYWORDS:** *diplomacy, internal policy, foreign policy, economy*

**SŁOWA KLUCZOWE:** *dyplomacja, polityka wewnętrzna, polityka zagraniczna, gospodarka, ekonomia*

## WPROWADZENIE

Indie to ogromny kraj, bowiem ich powierzchnia wynosi ponad 3 mln km<sup>2</sup>, a to stawia je na siódmym miejscu wśród państw świata pod względem wielkości powierzchni, zaś pod względem liczby ludności na drugim miejscu tuż po Chinach. Są krajem, wobec którego trudno przejść obojętnie. Dla jednych będzie to kraj kolorów, smaków i zapachów, natomiast dla innych brudu, tropikalnych chorób i ubóstwa. Tutaj bieda splata się z bogactwem, a historia z teraźniejszością. To kraj, gdzie z szacunkiem traktuje się krowę, a równocześnie nierzadko poniża kobietę, a przy tym najludniejszy na świecie kraj demokratyczny, z największymi społecznymi nierównościami. Kraj ogromnych szans, o modernizującej się gospodarce i rozwijających się nowoczesnych technologiach, a przy tym różnobarwna mieszanka grup etnicznych i społecznych, niezliczonej ilości języków, religii i zwyczajów. Jednocześnie, Indie to centrum Azji, most między Wschodem a Zachodem, Północą a Południem, łącznik między Południowo-Wschodnią a Południowo-Zachodnią, a także między Centralną i Południową Azją.

Indie, to również kraj o ciekawej polityce, wprawdzie uprawianej od tysiącleci, ale też państwo, w którym dopiero po roku 1950, w pierwszych latach niepodległości, ukształtowały się współczesne założenia polityki zagranicznej. Jest to o tyle ważne, bowiem to ona wymaga szczególnych umiejętności, zwłaszcza od czasów zimnowojennych. O współczesnej polityce Indii można powiedzieć wiele, ale na pewno nie to, że jest nudna. Ciągłe pojawiają się problemy z sąsiadującym Pakistanem i rywalizacja z Chinami, a to tylko część licznych zmagania, z jakimi muszą sobie poradzić.

Panorama społeczno-polityczna i kulturowa pokazuje, że Indie to państwo z bardzo bogatą przeszłością i z obiecującą perspektywą lepszego jutra. Baczne śledzenie i częste obserwowanie Indii przez analityków całego świata, dowodzi poważnego traktowania tego państwa o wielkich możliwościach na arenie międzynarodowej. Pomimo wielu problemów, Indie starają się zdobyć status światowego mocarstwa, z ważnym głosem na polu dyplomatycznym, czego najlepszym przykładem może być niedawno odbyte spotkanie premiera Indii Narendra Modi z prezydentem Rosji Władimirem Putinem w Samarkandzie, podczas którego miały paść znamienne słowa w kuluarach, „iż to nie czas na wojnę”.

Dynamicznie rozrastająca się gospodarka, głównie w sektorach usług IT, a przy tym wciąż bardzo młode społeczeństwo, mają wielki wpływ na industrializację państwa. Z jednej strony to kraj popierający rozwój gospodarczy, z drugiej zaś niepochwalający działań zbrojnych. Pomimo, iż same są posiadaczem broni atomowej, w swoich staraniach dążą do zakazu używania broni jądrowej, opowiadając się za ogólnościowym rozbrojeniem. To świadczy przede wszystkim o braku jakiegokolwiek wrogiego nastawienia, czy chęci wywołania wojny dla własnej korzyści. Jednocześnie kraj ten czyni starania, aby utrzymywać zarówno dobre kontakty z krajami wysoko rozwiniętymi, jak i z krajami trzeciego świata.

Ten naszkicowany tylko barwny wizerunek tego olbrzymiego i pod wieloma względami mocno zróżnicowanego kraju, zachęca do wszechstronnej jego analizy. Naszą uwagę zwrócimy jednak jedynie na zagadnienie dyplomacji, a w jej kontekście na gospodarkę oraz politykę tego kraju. Tym samym zostanie podjęta próba odpowiedzi na pytanie, na ile współczesne Indie korzystają z dorobku wcześniejszych pokoleń oraz czy stosują go w dzisiejszej wewnętrznej polityce oraz na arenie międzynarodowej. Ponadto, czy zasługują na miano państwa, z którego stanowiskiem należy się liczyć, zwłaszcza w dobie dynamicznych zmian ekonomicznych oraz politycznych na świecie.

## KILKA SŁÓW O DYPLMACJI

Pojęcie „dyplomacja”, podobnie jak wiele innych terminów związanych z polityką i ustrojami państw, swoimi korzeniami sięga czasów starożytności, a dokładnie Grecji. Najprawdopodobniej pochodzi ono od słowa *diplóos*, oznaczającego dokument złożony we dwoje (διπλό, czyli po prostu „podwójny”), w który wyposażany był poseł, rodzaj dzisiejszego listu uwierzytelniającego.

Wiadomo, iż działalność dyplomatyczna nie ograniczała się jedynie do przestrzeni europejskiej, bowiem jak podają znawcy tych zagadnień była ona uprawiana także na kontynencie azjatyckim, m.in. w starożytnym państwie indyjskim. M. Łakota-Micker, powołując się na publikacje dotyczących dziejów dyplomacji (zob. R. Frelek, 2006; R. Bania, 2002) pisze, iż Indie okresu Mauriów prowadziły aktywną politykę zagraniczną, wysyłając swych posłów

do Egiptu, Syrii, Macedonii, Rzymu. Indyjska Księga Manu może stanowić potwierdzenie tego faktu i jest przykładem ówczesnego piśmiennictwa. Panujący w okresie późniejszym na Półwyspie Indyjskim Ariowie uważali, że dyplomacja winna polegać na zapobieganiu wojnom i umacnianiu pokoju z innymi państwami. Kodeks Ariów, w formie wiersza, prawdopodobnie pochodzi z I w. n.e. Badacze dowodzą, że został zapisany starym, klasycznym sanskrytem. Zgodnie z zawartymi w nim uwagami sztuka ówczesnej dyplomacji polegała na umiejętności niedopuszczenia do wojny i na utrwalaniu pokoju. Manu wręcz nakazywał rozstrzyganie najtrudniejszych problemów na drodze negocjacji i kompromisów. Użycie siły bądź jej groźba stanowiły ostateczność. Wiele zależało od posłów, gdyż tylko oni zdobywają lub tracą sojuszników, zatem – co podkreślano – winni być odpowiednio dobierani (zob. Łakota-Micker, 2016, s. 23-24).

Literatura opracowań nawiązująca do zagadnienia tu poruszanego podpowiada nam, że sam termin „dyplomacja” do powszechnego użycia wszedł stosunkowo niedawno, bowiem na początku XIX w. natomiast sama dyplomacja, będąca określonym działaniem ma już bardzo długą historię, bo sięgającą początków powstania państw i stosunków, jakie między nimi zachodziły. Tak więc, jak pisał przed laty E. Pietkiewicz, jest ona „narzędziem polityki zagranicznej i służy rozwiązywaniu problemów występujących w stosunkach z innymi państwami lub grupami państw za pomocą rozmów, rokowań, korespondencji, zawierania umów. Przez dyplomację rozumiemy również metody, jakimi posługujemy się w stosunkach z obcymi państwami, oraz ludzi poświęcających się działalności w dziedzinie stosunków z zagranicą” (Pietkiewicz, 1998, s.7). Ten sam autor dodaje dalej, iż „działalność dyplomatyczna jest ściśle związana z charakterem państwa, służy jego dążeniom i celom. W ciągu dziejów ulegały przeobrażeniom ustroje państw, stosunki społeczno-polityczne, warunki ekonomiczne, zaawansowanie w rozwoju cywilizacyjnym” (tamże, 1998, s. 9).

Wspomniana powyżej M. Łakota-Micker w swojej jakże interesującej książce o dyplomacji, powołując się na Juliana Sutora – jednego z reprezentantów polskiej służby dyplomatycznej – napisał: „na współczesne pojęcie dyplomacji składają się trzy elementy, które mogą występować osobno, jednak dopiero ujęte razem tworzą pełne *spectrum* tego pojęcia. W pierwszym, podstawowym,

znaczeniu dyplomacja to oficjalna działalność organów państwowych w sferze stosunków międzynarodowych, głównie przedstawiciele dyplomatycznych realizujących zewnętrzne funkcje państwa, służące utrzymaniu stosunków między państwami, zapewniające ochronę praw i interesów państwa i jego obywateli za granicą. W ujęciu drugim dyplomacja to zespół metod i środków oraz sztuka osiągnięcia celów polityki zagranicznej państwa, prowadzenia i utrzymywania stosunków między państwami, a przede wszystkim prowadzenia rokowań i zawierania traktatów. Natomiast w ujęciu trzecim dyplomację stanowi dysponujący odpowiednimi kwalifikacjami zespół ludzi, określany mianem służby zagranicznej oraz system organizacyjny (por. Łakota-Micker, 2016, 17-18).

Zanim przejdziemy do meritum naszych socjologicznych rozważań na temat Indii, warto pamiętać, iż poruszane tu zagadnienie dyplomacji i sztuka jej uprawiania, podejmowana jest w obszarze nie tylko polityki zagranicznej, lecz także ekonomicznej, wymaga szczególnego rodzaju kontaktów, przy jednocześnie wysoko cenionych kompetencjach komunikacyjnych oraz dużych umiejętnościach prowadzenia negocjacji.

Nie przywołując już licznych definicji tego pojęcia, które z łatwością możemy odnaleźć na kartach licznych encyklopedii i leksykonów, zatrzymajmy się tylko przy kilku wątkach tegoż zagadnienia. Otóż, do dziś trwa dyskusja na temat potrzeby uprawiania tradycyjnej dyplomacji, kiedy to mamy dostępne środki i szerokie możliwości do wykorzystania dzięki nowym technologiom. Widzimy bowiem, iż w świecie zdominowanym przez technologie informatyczne, dynamicznie rozwijające się społeczeństwa i towarzyszące temu przeobrażenia społeczno-polityczne i kulturowe, a nade wszystko ekonomiczne, doprowadziły z jednej strony do wszechstronnej współpracy na różnych polach oraz powstania międzynarodowych instytucji, z drugiej zaś nie wyeliminowały zagrożeń na polu współpracy między państwami, którym przez stulecia usiłowano zapobiegać na drodze porozumień. I w tym kontekście pojawia się pytanie o rolę i miejsce dyplomacji tradycyjnej, która w takich okolicznościach technologicznych i komunikacyjnych, zdawałaby się podpowiadać rezygnację z form kontaktów utrwalonych przez stulecia. Na pytanie to odpowiada m.in. E. Pietkiewicz, autor książki *Protokół dyplomatyczny*, który mówi wprost, iż opinia taka nie jest słuszna, bowiem misje dyplomatyczne obserwują na miejscu rozwój wydarzeń nie tylko politycznych,

lecz także rozwój różnych dziedzin życia, np. gospodarczych. Tego wszystkiego nie wypełni tzw. dyplomacja konferencyjna (por. Pietkiewicz, 1998, s. 9). Podobnego zdania jest B. Surmacz, która pisze: „Nowa dyplomacja nie zastępuje dyplomacji tradycyjnej, prowadzonej przez państwa, ale często jest jej ważnym uzupełnieniem” (Surmacz, 2022, s. 240). Dodaje jednocześnie, iż od pewnego czasu „nowoczesne środki komunikacji zmieniają naturę dyplomatycznej czasoprzestrzeni” (tamże, 2022, s. 243).

Oprócz opozycji, jaką daje się zaobserwować w dyskusjach pomiędzy uprawianiem dyplomacji tradycyjnej a nowoczesnej (określenie autora), zatrzymajmy się jeszcze przy działaniach dyplomatycznych w obszarze ekonomii i polityki, bowiem niniejsze opracowanie dotyczy tych właśnie zagadnień. Otóż, zdaniem B. Surmacz „we współczesnych stosunkach międzynarodowych wzrasta znaczenie sfery międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Dyplomacja ekonomiczna stała się nieodłączną częścią tradycyjnej dyplomacji między państwami. Ale we współczesnych stosunkach ekonomicznych podmiotami dyplomacji ekonomicznej są nie tylko państwa, ale również korporacje transnarodowe” (tamże, 2022, s. 1239). W innym zaś miejscu dodaje: „już nie tylko w kręgu zainteresowań tradycyjnej dyplomacji znajdują się kwestie wojny, pokoju ustalania granic (to wskazywałoby na dyplomację zagraniczną), zasady handlu czy traktowanie cudzoziemców przez rządy państw (wymieniamy tu tylko niektóre) zwiększa się również znaczenie funkcji dyplomatycznych związanych z tzw. niską polityką, która obejmuje wszelkie działania misji dyplomatycznej na rzecz rozwoju stosunków gospodarczych, kulturalnych i naukowych. Szczególnie zaś wzrasta zainteresowanie rozwojem i promocją stosunków gospodarczo-handlowych (por. tamże, 2022, s. 241).

Uzupełnieniem powyższych stanowisk niech będzie jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie dyplomacja publiczna, która wskazuje na podjętą tu tematykę. Otóż, R. Zenderowski oraz M. Krycki, powołując się na ustalenia B. Ociepki, przedstawiają typologię podmiotów publicznej dyplomacji. Wśród zaproponowanych wskazują m.in. na „jednostki, których aktywność gospodarcza, społeczna, kulturalna, sportowa oraz naukowa posiada znaczenie dla wizerunku kraju (zob. Zenderowski, Krycki, 2014, s. 23). Dodatkowo zaś w literaturze poświęconej tym zagadnieniom spotkać można także termin paradyplomacji, która wskazuje na kontakty formalne oraz nieformalne,

zarówno stałe, jak i ad hoc, z podmiotami prywatnymi i publicznymi w celu promocji społeczno-ekonomicznych, kulturalnych i politycznych (por. Rydzewska, 2022, s. 264).

## NAUKA KAUTILJI (CZANAKJI)

O Kautilji wiemy zasadniczo niewiele. Najprawdopodobniej był braminem z Kerali, która słynęła z „wylęgarni” ortodoksyjnych kapłanów hinduizmu. Źródła donoszą, że był kaleką o wątpliwej urodzie, co rekompensował sobie ogromną wiedzą i dociekliwością oraz działalnością polityczną. Imię Kautilja oznacza fałszerstwo, bądź oszustwo, co jest przejawem autoironii. Dzieło Kautilji, o którym wspominamy wcześniej, znane jest na całym świecie, niestety, nie zostało nigdy przetłumaczone na język polski. Czanakja stwierdził w nim, że „źródłem życia jest bogactwo kraju”, a więc obszar, ludzie i zasoby. O faktycznym znaczeniu każdego państwa decyduje jego potencjał ekonomiczny. Kautilja zaznaczał, że podatki i daniny nakładane przez władzę, nie powinny prowadzić do zubożenia poddanych, gdyż to doprowadzi do utraty ich lojalności. Podstawą materialnej siły państwa jest dobra, służąca również ludziom, gospodarka. Napisane przez Czanakję dzieło obejmuje praktycznie wszystkie dziedziny życia państwa: administrację, gospodarkę, prawo cywilne i karne, w tym policję. Przedstawionych jest, aż sześć rodzajów policji, wliczając w to tajną policję polityczną, której zadaniem było sprawdzanie lojalności polityków. Metody, które proponował Kautilja w celu sprawdzenia lojalności i nieprzekupności polityków, mogły wzbudzać kontrowersje: szantaż, różnego rodzaju prowokacje oraz podsyłanie kurtyzan, nie należały do społecznie akceptowanych postępowań. Można powiedzieć, że szpiegostwo czy inwigilacja poważanych osób, były ulubionym tematem jego działalności (por. Mroziewicz, 1999, s. 14-16).

Ważnym poruszonym przez Kautilję zagadnieniem była edukacja ksiąząt służąca dobremu przygotowaniu ich do rządzenia państwem. W swoim dziele poświęca wiele uwagi problemom stosunków z innymi państwami, czyli polityce zagranicznej i dyplomacji. Jako pierwszy zapisał znaną z praktyki życia międzynarodowego maksymę, że „sąsiad jest naturalnym wrogiem, zaś sąsiad sąsiada naturalnym sojusznikiem” (por. Frelek, 2000, s. 27).



Klasyfikacja państw dokonywana jest przez Czanakję według zasady polityki *innych władców wobec naszego władcy*, który umieszczony jest w centrum. „Ari to wróg, Mitra przyjaciel, Ari-mitra przyjaciel wroga, Mitra-mitra – przyjaciel naszego przyjaciela, Ari-mitra-mitra – przyjaciel przyjaciela wroga, Madhyama – pośrednik, Udasima – władca neutralny” – [por. tamże]. Wedle jego założeń najbliższy sąsiad zawsze powinien być brany za potencjalnego nieprzyjaciela, gdyż rywalizuje z naszym władcą, na tym samym terytorium, natomiast sąsiedzi sąsiadów powinni być brani za potencjalnych sojuszników. Kautilja wyróżnia sześć stanów w klasyfikacji stosunków z innymi państwami:

1. pokoju i sojuszu;
2. neutralności;
3. wojny;
4. przygotowań do wojny;
5. poszukiwania sojuszników;
6. wojny z jednym krajem i rokowania sojuszu z innym (zob. tamże, s. 28).

Kautilja sądził, że zarówno w polityce wewnętrznej, jak i w polityce zagranicznej wszystkie chwytły są dozwolone – „cel uświęca środki” – Ta maksyma koresponduje z późniejszymi wywodami florenckiego myśliciela N. Machiavellego. Uważa się Kautilję za inicjatora tezy o nadrzędności interesów państwa nad wszystkimi innymi. Zalecał on nade wszystko aktywną dyplomację, a przy tym był głównym inicjatorem porozumienia, sojuszu i politycznego mariażu pomiędzy swoim władcą Czandraguptą a Seleukosem (por. tamże, s. 25).

Ciekawą rzeczą jest to, iż ten hinduski myśliciel uważany jest niekiedy za prekursora takich myślicieli, jak wspomniany powyżej pisarz i filozof oraz dyplomata florencki N. Machiavelli, czy angielski filozof T. Hobbes. Obaj, jak wiadomo – wprawdzie w innym już kontekście wydarzeń historycznych – podejmowali w swoich pismach zagadnienia władzy, polityki oraz spraw społecznych. Zarówno autor dzieła *Książę* („cel uświęca środki”), jak i autor *Lewiatana* („wojna wszystkich przeciw wszystkim”) nawiązują – bezpośrednio bądź pośrednio – do koncepcji rządów oraz wojennej koncepcji dyplomacji.

## STARA I NOWA DYPLMACJA INDII

Mohendžo-daro uważane jest za najstarsze miasto w dziejach ludzkości. Odkrycia wykopaliskowe pokazują, że słynęło ono z dużych ośrodków rzemiosła, handlu oraz utrzymywania stosunków handlowych z Mezopotamią. Mohendžo-daro zostało zbudowane przez ludy drawidyjskie, czyli pierwotnych mieszkańców Półwyspu Indyjskiego. Według hinduskich historyków, w połowie drugiego tysiąclecia spłynęły z Azji Centralnej koczowniczo-pasterskie plemiona Ariów. Ariowie podbili starą cywilizację, pochłaniając dużo z jej osiągnięć i stworzyli własną, związaną z ich religią braminizmem. Braminizm, znany też, jako hinduizm, łączył się z rygorystycznym podziałem społeczeństwa. W dzisiejszych czasach podział ten znany jest, jako system kastowy, z hinduskiego: wanami. Kasty dzieliły się na cztery grupy:

1. kapłani (bramini);
2. rycerze (kszatryjowie);
3. rzemieślnicy, kupcy i inni wolni obywatele (wajśjowie);
4. ludność zależna, nie-aryjska – siudrowie (zob. tamże, s. 22). Te grupy społeczne były całkowicie zamknięte, a złamanie systemu kastowego było równoznaczne ze złamaniem prawa.

Jednym z głównych źródeł, z których czerpiemy wiedzę na temat dawnej polityki i dyplomacji Ariów, są stare eposy: *Rigweda*, *Mahabharata* i *Ramajana*. Spisanie eposu przypisywane jest najstarszemu hinduskiemu poecie Walmikowi. Po starożytnych Indiach pozostały także *Prawa Manu*. Według hinduskiej tradycji uważa się, że są to przykazania i zakazy pochodzenia boskiego, podobnie jak w Biblii. W rzeczywistości jest to kodeks praw i obowiązków Ariów, zawierający wiele rozważań filozoficznych, religijnych i moralnych, jak również przedstawia zasady kierowania państwem, głównie te, poświęcone dyplomacji. Dyplomacja według *Prawa Manu* powinna polegać przede wszystkim na zapobieganiu wojnom i umacnianiu pokoju z innymi państwami. Manu nakazuje, aby problemy między państwami, nawet te bardzo trudne i sporne, rozstrzygać na drodze negocjacji i kompromisów. Dopiero potem, po nieudanych próbach rozjemczych, proponował użycie siły, bądź groźbę użycia siły. W *Prawach Manu* zapisano, że pokój i wojna zależą

przede wszystkim od przedstawicieli danego państwa, czyli od posłów. *Prawa Manu* przedstawiają raczej dyplomatów, a nie posłów (por. tamże, s. 24).

Ważną postacią w historii Indii był Seleukos, który po śmierci Aleksandra Wielkiego stał się jednym z jego następców. Wspomnienie o nim jest o tyle ważne, że właśnie dzięki hinduskiej dyplomacji uznał on panującego w Indiach króla Czandraguptę. Na rzecz króla, w zamian za 500 bojowych słoni, zrzekł się zdobytych prowincji indyjskich i przekazał mu rozległe tereny na Wyżynie Irańskiej. Dzięki pokojowemu nastawieniu obu stron, doszło z czasem do dynastycznego małżeństwa króla Czandragupty z córką Seleukosa. Jest to przykład zwycięstwa pokojowej dyplomacji zawartej w *Prawie Manu*. Jednak z prawami Manu rozumiał się największy teoretyk i praktyk hinduskiej dyplomacji Kautilja (Kautilya) znany również, jako Czanakia (Chanakya), a także Wisznugupta (Vishnugupta). Napisał wielkie dzieło o władzy i jej sprawowaniu, a także o polityce zagranicznej i dyplomacji. Był jednym z pierwszych politologów w dziejach ludzkości. Zajmował także stanowiska głównego doradcy, a później ministra Czandragupty. To dzięki niemu Czandragupta zdobył tron po upadku dynastii Nandów. Jej upadek był spowodowany poprzez liczne intrygi polityczne i bunt wywołany przez Czanakię. Dzieło Kautilji, *Arthashastra* to najstarszy znany w historii traktat o "sztuce władzy". Traktat, który w swych podstawowych zasadach sprawdził się przez ponad 2,5 tys. lat i jest aktualny do dzisiaj (por. tamże, s. 26).

Do szczytowej potęgi państwo indyjskie, w którym zjednoczono większość obszarów półwyspu, doszło za panowania wnuka Czandragupty, Asioki w III w. p.n.e., który jest uważany za najwybitniejszego władcę w historii Indii. Asioka prowadził aktywne działania dyplomatyczne na szeroką skalę, inspirowane głównie pokojowymi zasadami buddyźmu. Wysyłał misje dyplomatyczne do państw Azji Zachodniej, Egiptu, imperium rzymskiego. Dyplomacja wspierała indyjski eksport przypraw korzennych i drogocennych kamieni, a z kolei handel wspierał dyplomację. Po śmierci Asioki jego państwo rozpadło się i dopiero w IV w. n.e. zostało odbudowane. Dokonała tego dynastia Guptów. Indie przeżyły ponownie „złoty wiek” we wszystkich dziedzinach życia: gospodarce, sztuce, nauce, i w polityce zagranicznej (por. tamże, s. 29).

W V w. n.e. do Indii dotarli Hunowie, zajmując północną część Indii i ustanawiając tam swoje rządy. Pod wpływem tej ekspansji Indie Guptów rozpadły

się na wiele mniejszych państweczek. W tym samym czasie nastąpił odwrót od buddyźmu, który tak bardzo sprzyjał rozwojowi stosunków międzynarodowych, a powrócił hinduizm. Ta zmiana religii spowodowała zamknięcie się Indii we własnym kręgu cywilizacyjnym. Wiek VIII i IX, to okres rozdrobnienia i panowania w Indiach północnych i centralnych – Radżputów (synowie królów). Radżputami byli władcy wywodzący się z kasty rycerskiej, wielu z nich miało swój rodowód w plemionach huńskich, czy scytyjskich. Pod koniec pierwszego tysiąclecia na Półwyspie Indyjskim pojawili się muzułmanie. Ich głównym miejscem zamieszkania był sułtanat w Ghazni, położony w Azji Centralnej. Z czasem muzułmanie podbili całe północne i centralne Indie, tworząc mocny twór państwowy ze stolicą w Delhi, który przetrwał ponad 300 lat (zob. tamże, s. 210). Dzięki swojemu położeniu geograficznemu, a dokładnie przez to, że od północy leży łańcuch górski – Himalaje, Indie zostały uchronione przed nawałnicą Mogołów. Nie zdołały jednak oprzeć się najazdom z hasłami „świętej wojny” innych ludów zamieszkujących Azję Centralną, które na początku XIII w. ustanowiły w Delhi swój sułtanat. Został on uznany przez kalifa Bagdadu, samozwańczego „następcy proroka”. Pełnił on religijne zwierzchnictwo nad muzułmanami. „Święta wojna” nie sprzyjała dyplomacji, uważano ją wręcz za sprzeczną z ideologią Mahometa. Czas na nią przychodził dopiero w momencie przechodzenia pokonanego władcy na islam, a to oznaczało, że stawał się jednocześnie wasalem sułtana i musiał przekazać na rzecz tego ostatniego pokaźne dary. W zamian otrzymywał insygnia władzy (por. tamże).

Najwybitniejszym władcą z dynastii Wielkich Mogołów był Akbar. Jego panowanie było mieszaniną agresywności i dyplomacji, okrucieństwa i wspaniałomyślności. Słyszał również z wojowniczości swych plemion, które siały postrach wśród podbijanej ludności. Tych, którzy przechodzili na jego stronę, obdarowywał majątkami i wysokimi stanowiskami, zachowywali również swoje dotychczasowe wyznanie (por. tamże). Sam Akbar traktował religię dość elastycznie, co potwierdza zachowana korespondencja z muzułmańskimi władcami. Listy te stanowiły w późniejszych Indiach wzór korespondencji dyplomatycznej.

Pierwszymi Europejczykami na Półwyspie Indyjskim byli Portugalczycy, którzy założyli swoje kolonie na południu Indii w XVI w. Dysponowali oni silną flotą i stwarzali duże zagrożenie dla sułtanatu delhijskiego. Portugalczycy,

bardzo zainteresowani tym rejonem ze względu na bogate złoża różnorodnych surowców naturalnych i po licznych sporach dyplomatycznych, przekazali swoje kolonie dopiero niepodległym Indiom. Po Portugalczykach pojawili się Anglicy. Pierwszym był korsarz Hawkins, który przybył do Delhi z listem od swego króla Jakuba I. Pozostawał on na dworze Wielkich Mogołów aż 10 lat, jako doradca do spraw floty i handlu. Podczas swego pobytu w Indiach prowadził liczne intrygi przeciwko Portugalczykom i zabiegał o przywileje handlowe z wyłącznością dla Anglii. Jego następcą i oficjalnym przedstawicielem Królestwa Brytyjskiego został Thomas Roe, któremu udało się uzyskać koncesje handlowe. XIX w. to największa prosperity dla Anglii – Indie stały się największą i najbogatszą kolonią brytyjską (por. tamże, s. 211).

Nowa dyplomacja Indii jest ściśle związana z odzyskaniem przez nie niepodległości pod koniec lat 40. ubiegłego wieku i upadkiem kolonializmu. Widoczne to było także na forum ONZ, które w chwili powstania w 1945 r. liczyło zaledwie 77 państw. W bardzo krótkim czasie liczba ta znacznie wzrosła, co wynikało z położenia kresu systemowi kolonialnemu, który przez wiele wieków trzymał w zniewoleniu ponad dwie trzecie narodów świata. Warto dodać, iż rozpad systemu kolonialnego był długim i mozolnym procesem. Zapoczątkowały go ruchy narodowo-wyzwoleńcze w Azji Południowo Wschodniej. Narody Półwyspu Indyjskiego, Birmy, Sri Lanki, Półwyspu Indochińskiego, Filipin, Indonezji i Malajów, po klęsce Japonii zażądały pod hasłem „Azja dla Azjatów”, niepodległości. Wskutek walk o nią, Indie uzyskały suwerenność dopiero pod koniec lat 40., pozostałe zaś kraje w latach 50. (por. tamże, s. 362).

Doktryna aktywnego niezaangażowania opierała się na proklamowanych przez przywódcę Indii, Jawaharlalę Nehru, „pięciu zasadach” pokojowego współistnienia, które potwierdzono na konferencji państw Azji w 1954 r. w indonezyjskim Bandungu. Niezaangażowanie to polegało na odmowie udziału w utworzonych przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki blokach militarnych. Słowo „aktywne” rozumiane było jako otwarcie na pokojową współpracę z obydwoma stronami ówczesnego podziału, a zarazem przeciwdziałanie konfliktowi światowemu i wspieranie pokoju. Na skutek działań Mahatmy Gandhiego, który był jednym z twórców współczesnej państwowości indyjskiej i programatorem pacyfizmu jako środka walki politycznej. Z jego inicjatywy powstał Ruch Państw

Niezaangażowanych (NAM), któremu przewodziły Indie, Egipt (Gamal Naser) i Jugosławia (Josip Broz Tito). Założeniami Ruchu było:

1. wywieranie wpływu na decyzje ONZ;
2. utrzymywanie niepodległości państw;
3. uchronienie się od satelizacji (podporządkowaniu innej organizacji);
4. opór przeciwko przemocy i sile;
5. demokratyczne decydowanie (por. Frelek, 2000, s. 363).

Trwająca w trzecim świecie ostra rywalizacja doprowadziła do kryzysu w NAM. Zakończyła się ona dopiero wraz z zakończeniem „zimnej wojny” i rozpadem Związku Radzieckiego.

## POLITYKA ZAGRANICZNA INDII

Polityka zagraniczna Indii została uformowana już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Jedną z czołowych postaci tej polityki był Jawaharlal Nehru, pierwszy premier tego kraju. Według M. Zdzieborskiej za rządów tegoż polityka głównym celem było zachowanie niezależności Indii w sferze działań zewnętrznych. Nehru odcinał się od zimnowojennych sojuszy wojskowych bądź bloków polityczno-wojskowych, które osłabiłyby Indie oraz uniemożliwiłyby im odgrywanie na arenie międzynarodowej przywódczej roli (por. Zdzieborska, 2022, s. 283 nn). Jako ważny członek na arenie międzynarodowej, Indie starały się uniknąć czynnego udziału w zimnej wojnie i usiływały podkreślać niezależność swojej polityki zagranicznej, co właściwie nie było możliwe. Miały zbyt bliskie relacje ze Związkiem Radzieckim i prowadziły stałą krytykę Zachodu. W latach 50. Indie stały się założycielem Ruchu Państw Niezaangażowanych (NAM) i rzecznikiem państw rozwijających się. Z kolei niepodległość Indii była dla innych narodów wzorem do naśladowania, szczególnie w Afryce. Po rozpadzie kolonializmu, o czym była mowa powyżej, Indie nalegały, aby ustanowić nowy porządek gospodarczy, który wspierałby potrzeby Trzeciego Świata. Do tego celu miała służyć reorganizacja Międzynarodowego Funduszu Walut i Banku Światowego. Indie weszły do Grupy G-77 i G-15, skupiającej liderów państw rozwijających się,

a na forum ONZ wykazywały duże zainteresowanie problemami Trzeciego Świata oraz pomagały w inicjatywach pokojowych ONZ.

Duży wpływ na dynamizację polityki zagranicznej Indii, miał koniec zimnej wojny (zob. Holzer, s. 2012) i udane reformy gospodarcze z ostatnich kilkunastu lat. Duży nacisk kładziony jest na tworzenie warunków do dalszego rozwoju kraju, natomiast mniej uwagi poświęca się powołaniu nowego globalnego reżimu gospodarczego w imieniu Trzeciego Świata. W kwietniu 2008 r. w New Delhi odbył się pierwszy szczyt Indie – Afryka, co świadczy o bliskich kontaktach z Trzecim Światem. Indie starają się również o utrzymanie jak najlepszych stosunków z państwami wysoko rozwiniętymi oraz z rozwijającymi się w szybkim tempie państwami azjatyckimi. Ważną rolę w stosunkach dwustronnych Indii zawsze odgrywały Pakistan i Chiny. Stosunki z Pakistanem nie są zbyt dobre i odkąd te dwa państwa uzyskały niepodległość, nie mogą dojść ze sobą do porozumienia. Głównym powodem ich wzajemnej niechęci pozostaje problem Kaszmiru, w którym już trzykrotnie doszło do użycia sił zbrojnych. Dopiero po 2003 r. doszło do porozumienia dzięki premierowi Indii Atal’-owi Bihari Vajpayee, który „wyciągnął rękę przyjaźni” do Pakistanu. Z kolei, gdy chodzi o relacje z Chinami, to kraj ten na początku lat 50. XX w. utrzymywał dobre kontakty z Indiami, o czym świadczyło podpisane w 1954 r. porozumienie w sprawie Tybetu, z końcem dekady zaostryżyły swoje żądania wobec północnych obszarów Indii. Spór ten formalnie wynikał z braku wytyczenia dokładnej granicy indyjsko-chińskiej w tym regionie po odzyskaniu przez Indie niepodległości (por. tamże, s. 289). Ale już od lat stosunki dwustronne nastawione są na maksymalizację korzyści handlowych. Zaś problem granic wciąż budzi wiele emocji.

Luiza Kostecka-Tomaszewska, pisząc o dynamice procesu integracji gospodarczej w regionie Azji Południowej, zauważa: „We współczesnej gospodarce światowej regionalizm, rozumiany jako proces polityczny prowadzący do większej integracji w określonym regionie geograficznym, stał się istotnym czynnikiem wpływającym na międzypaństwowe relacje gospodarcze oraz społeczne. (...) Regionalizm południowoazjatycki głównie opiera się na działaniach formalnych, które często nie przekładają się na wyniki gospodarcze. Chociaż proces zacieśniania współpracy w analizowanym regionie

trwa już 30 lat, ugrupowanie charakteryzuje się relatywnie niskim stopniem zintegrowania” (Kostecka-Tomaszewska, 2022, s. 177).

Indie są stronnikiem integracji regionalnej w ramach wspomnianego Południowoazjatyckiego Stowarzyszenia Współpracy Regionalnej (SAARC). „Look East” jest nową ideą w polityce zagranicznej Indii, która zakłada utrzymanie bliskich stosunków z Azją Wschodnią i Azją Południowo-Wschodnią, ponieważ są to naturalni partnerzy handlowi Indii. Pomimo różnych punktów zapalnych w obopólnych relacjach – w latach 70. i 80., a zwłaszcza tzw. wojna bengalska, która doprowadziła do jednego z największych kryzysów między USA a Indiami – z czasem relacje te zaczęły się znacznie poprawiać. Dzięki polepszającym się stosunkom z USA, zostały zniesione nałożone na Indie i Pakistan w maju 1998 r. sankcje gospodarcze za testowanie broni jądrowej. Z czasem zostało zawarte porozumienie na temat współpracy w energetyce jądrowej sfinalizowane w październiku 2008 r. Oba kraje zdały sobie sprawę, iż istnieje mocna podstawa do utworzenia długoterminowego partnerstwa strategicznego, na tyle, by z czasem Indie przy wsparciu USA mogły uzyskać stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Polityka zagraniczna Indii wobec Europy Środkowej i Wschodniej nie odgrywa dość znaczącej roli, jeśli chodzi o handel czy sfery biznesowo rozwojowe. Przyczyną takiego stanu są zmiany geopolityczne po 1989 r. kiedy to procesy transformacji rynkowej niekorzystnie zaważyły na wymianie handlowej i dynamice stosunków politycznych. Państwa z Europy Środkowej i Wschodniej po upadku komunizmu nastawiały się na połączenie z Unią Europejską i NATO. Natomiast polityka zagraniczna Indii była ukierunkowana na integrację z Azją i innymi globalnymi mocarstwami. Aktualnie kontakty UE z Indiami są zdominowane przez Francję, Wielką Brytanię i Niemcy, pozostałe kraje członkowskie UE nie mają dużego wpływu na politykę między sobą. Według danych indyjskich, handel z UE-12 osiągnął wartość 5,2 mld dol. w roku budżetowym 2011/2012, co stanowiło mniej niż 1% całości handlu zagranicznego Indii (por. Kugiel, 2012, s. 1 nn). Głównymi partnerami handlowymi Indii z UE-12 są Polska, Czechy i Węgry, jednak ani jedno z tych państw nie zalicza się do listy 50 głównych współników biznesowych, natomiast za 95% handlu pomiędzy Unią Europejską a Indiami odpowiada „stara 15”. Indie skoncentrowane są na uzyskaniu stałego członkostwa



w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i rozszerzeniu zasięgu interesów gospodarczych. Aby osiągnąć ten cel, potrzebują poparcia dyplomatycznego na forach międzynarodowych, z drugiej zaś strony kraje Europy Środkowej i Wschodniej zaczęły brać pod uwagę 1,2-miliardowy rynek w Indiach i starają się poprawić analizę handlową oraz pozyskanie nowych inwestycji (por. tamże).

Wracając do historii stosunków indyjsko-amerykańskich, to – jak to zostało wspomniane – opierały się one początkowo na wzajemnej nieufności, a przede wszystkim na braku zainteresowania. Po odzyskaniu niepodległości przez Indie w 1947 r. nastąpiły dwa wydarzenia, które zadecydowały o fatalnych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi. Pierwszym był początek zimnej wojny i wyłonienie dwubiegunowego porządku międzynarodowego, drugim zaś był podział Indii Brytyjskich, co zaowocowało powstaniem dwóch wrogo sobie nastawionych państw – Indii i Pakistanu. Pakistan zawarł umowę militarną z USA w 1954 r. a Indie podpisały „porozumienie o współpracy i przyjaźni z ZSRR” w 1971 r., co wywołało powstanie dwóch podziałów: globalnego i regionalnego, skutecznie spowalniając na kilkadziesiąt lat polepszenie się stosunków pomiędzy Indiami a Stanami. Wzajemne relacje pomiędzy dwiema największymi demokracjami świata odbywały się na zasadzie tzw. gry o sumie zerowej. Oznaczało to, że każda poprawa lub pogorszenie się stosunków z USA odzwierciedlało przeciwne skutki dla relacji z drugim z państw. W efekcie przeważającą cechą w kontaktach między Stanami a Indiami, aż do końca XX w. był ich sinusoidalny charakter (roller-coaster character), oznaczający następujące po sobie powtarzające się poprawy i pogorszenia wzajemnych stosunków. Każda próba pojednania się z Indiami kończyła się fiaskiem, ponieważ Stany Zjednoczone wspomagały Pakistan podczas wojen pakistańsko-indyjskich w 1965 r. i 1971 r. oraz interwencji radzieckiej w Afganistanie w 1979 r. Na skutek tego Indie były zmuszone do wejścia w koalicję z blokiem państw niedemokratycznych, z krzywdą dla siebie, gdyż są one jedną z nielicznych sprawnych demokracji w Azji. USA popierały wówczas dyktatury wojskowe i systemy autorytarne, co nie pasowało do państwa, mówiącego o sobie, jako o strażniku demokracji. Właśnie wtedy Indie, założyciel Ruchu Państw Niezaangażowanych, które w swojej polityce zagranicznej kierują się zasadami moralności i idealizmu, stały się krytykiem działań Stanów Zjednoczonych (por. tamże).

Głównymi partnerami handlowymi Indii w tamtych latach były kraje Trzeciego Świata, Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) i ZSRR. W celu poprawnego i szybkiego rozwoju gospodarczego Indie przyjęły model gospodarki socjalistycznej, centralnie planowanej i samowystarczalnej, co było przyczyną niestabilnych kontaktów gospodarczych z USA.

Na początku lat 90. ubiegłego wieku, stosunki indyjsko-amerykańskie nie uległy poprawie, pomimo zakończenia zimnej wojny i zmiany ustroju politycznego na jednobiegunowy z uprzywilejowaną pozycją USA. W 1991 r. wprowadzono wolnorynkowe reformy gospodarcze, otwierające Indie na świat, co jednak niewiele zmieniło. Nastąpiło to dopiero w 1998 r., kiedy to nacjonalistyczny rząd Indyjskiej Partii Ludowej (Bharatiya Janata Party – jedna z największych partii politycznych w Indiach, przedstawiająca się jako wspierająca wartości socjoreligijne dominującej w kraju większości hinduskiej i stawiająca na zabezpieczenie bezpieczeństwa narodowego) postanowił podjąć próby atomowe, ogłaszając przy tym, że Indie są państwem, które posiada broń atomową. Pakistan poszedł w ślady swojego sąsiada i miesiąc później przeprowadził podobną próbę. Przez ten incydent doszło do zagrożenia wybuchem wojny atomowej w regionie, co zmobilizowało Stany Zjednoczone do podjęcia większego zaangażowania w relacjach pakistańsko-indyjskich. W odpowiedzi na zachowanie obu tych państw, USA wykonało wiele czynów, aby ukarać i potępić zachowanie Pakistanu i Indii. Rząd amerykański podjął decyzję o nałożeniu sankcji politycznych i gospodarczych oraz wspólne oświadczenia pięciu krajów posiadających oficjalnie broń atomową, państw G8, a także rezolucja nr 1772 Rady Bezpieczeństwa ONZ. Nałożenie tych kar poskutkowało rozpoczęciem długich i ważnych dialogów dyplomatycznych we wzajemnych stosunkach. Negocjacje trwały od czerwca 1998 r. do września 2000 r. i prowadzone były przez zastępcę sekretarza stanu USA – Strobe Talbotta oraz ministra spraw zagranicznych Indii Jaswanta Singha. Negocjacje miały 14 rund po to, aby udało się zrozumieć wzajemne obawy i okazały się na tyle skuteczne, że odnowiły zaufanie i pozwoliły na zbliżenie się obu państw (por. Kugiel, 2010, s. 9).

W 1999 r. doszło do konfliktu pakistańsko-indyjskiego o wspomniany już sporny Kaszmir. Aby zapobiec wybuchowi wojny, Stany opowiedziały

się po stronie Indii i zmusiły Pakistan do wycofania swoich wojsk. USA w tym przypadku zapożyczyły taktykę stosowaną przez ZSRR – państwa, które posiadają broń atomową, nie podejmują prób zmieniania granic za pomocą siły. Przełomowym czynnikiem w poprawie stosunków amerykańsko-indyjskich była wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona w Indiach. Do wizyty doszło w marcu 2000 r. i podczas niej głowy państw oznajmiły we wspólnym oświadczeniu o nadchodzącej nowej erze we wspólnych stosunkach oraz poprawie i zwielokrotnieniu współpracy. Współpracę z Indiami podjął również następca Clintona, George W. Bush. Indie przestały być problemem dla polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Amerykanie dostrzegli rosnący potencjał Indii i zaczęli je postrzegać, jako nowe wschodzące mocarstwo i partnera strategicznego, zapominając tym samym o dawnych nieporozumieniach. Dzięki coraz lepszym stosunkom z Indiami, Bush chciał osiągnąć dwa cele własnej prezydentury: wygranie „wojny z terroryzmem” i promowanie demokracji. W ciągu następných ośmiu lat zmienił się całkowicie dotychczasowy charakter wzajemnych stosunków i dokonał się znaczący postęp w takich obszarach, jak: bezpieczeństwo, energia i gospodarka. Konieczność utrzymywania poprawnych stosunków zarówno z Indiami, jak i z Pakistanem spowodowała powstanie nowej strategii USA – oddzielnego traktowania obu państw, co przyczyniło się do zerwania z panującym dotychczas schematem gry o sumie zerowej. Dowodem na to, że wprowadzenie nowej strategii zaczęło odnosić skutki, jest: pozytywny wpływ USA na zakończenie kryzysu i normalizacja stosunków indyjsko-pakistańskich w 2003 r., rozpoczęcie dialogu pokojowego w 2004 r. oraz ograniczenie liczby zamachów terrorystycznych w Kaszmirze w kolejnych latach (por. tamże, s. 10).

Współpraca amerykańsko-indyjska w zakresie „wojny z terroryzmem” zawoocowała zniesieniem kar nałożonych na Indie po przeprowadzeniu prób atomowych, dając w ten sposób wolną drogę rozwojowi współpracy wojskowej i technologicznej. W 2002 r. podjęto decyzję o przywróceniu wspólnych manewrów wojskowych zawieszonych w 1998 r. Manewry te trwały do 2008 r. i przeprowadzono prawie 50 operacji, które miały posłużyć sprawdzeniu Wspólnej gotowości do działań, np. podczas operacji przeciwpartyzantskich, antyterrorystycznych czy humanitarnych. W czerwcu 2005 r. Indie i USA

zawarły znowelizowaną umowę ramową na temat obronności, definiującą cztery cele współpracy wojskowej:

1. utrzymywanie bezpieczeństwa i stabilności;
2. zwalczanie terroryzmu i ekstremizmu religijnego stosującego przemoc;
3. zapobieganie rozprzestrzenianiu się broni masowego rażenia i powiązanych z nią danych, materiałów i technologii;
4. ochrona swobodnego handlu na szlakach lądowych, powietrznych i morskich (por. tamże, s. 11).

W umowie tej szczegółowo zawarto obszary współpracy, polegające na wspólnych manewrach wojskowych, wymianie danych wywiadowczych, obronie przeciwrakietowej, obronie szlaków morskich oraz powstaniu grup roboczych specjalizujących się w pozyskiwaniu i produkcji uzbrojenia. Dzięki poprawie współpracy w kwestii obronności, Stany Zjednoczone awansowały do pierwszej dziesiątki państw, które dostarczają Indiom broń. Indie zostały uznane za kraj nuklearny w 2008 r. po podpisaniu umowy nuklearnej. Dzięki temu rozszerzyła się współpraca gospodarcza technologiczna i strategiczna. Z początkiem XXI w. relacje ze Stanami Zjednoczonymi poprawiły się znacząco we wszystkich dziedzinach, i owocują dobrymi stosunkami do dzisiaj.

W tym czasie w prasie niemieckiej pisano: porozumienie między USA a Indiami jest sukcesem wagi światowej. W końcu po dziesięcioleciach chłodnego dystansu zbliżyły się ku sobie największa potęga światowa oraz państwo, zajmujące pod względem zaludnienia jak i wzrostu gospodarczego drugie miejsce na świecie. I dla Europy, której bezpieczeństwo związane jest z amerykańskim, to dobra wiadomość. Po porozumieniu USA z Indiami i jednocześnie z Pakistanem zaczęto obiecywać sobie załagodzenie konfliktu między tymi gigantami. W przekonaniu *Neue Osnabruecker Zeitung* Bushowi należy się uznanie za jego dalekowzroczność; za to, że Indie kokietuje bardziej niż którykolwiek z jego poprzedników (zob. *Neue Osnabruecker Zeitung*, 03.03.2006).

Z kolei na osobną uwagę zasługują relacje Indie – Pakistan, w których to relacjach nie zawsze brały górę argumenty dyplomatyczne, lecz często siłowe. Stosunki Indii z Pakistanem nigdy nie układały się zbyt dobrze. Oba państwa powstały w 1947 r. i już wtedy doszło do pierwszego poważnego rozlewu krwi. Nastąpiła wówczas także migracja muzułmanów z Indii

do Pakistanu i nie-muzułmanów z Pakistanu do Indii, pochłonęło to ponad milion osób. Niedługo po tym wydarzeniu doszło do wspomnianej wcześniej wojny o Kaszmir i wojny o Dżammu. Kiedy w Kaszmirze pojawiły się pierwsze oddziały zbrojne plemion pakistańskich, sprawujący wówczas władzę maharadża Hari Singh, podpisał akt przystąpienia Kaszmiru do Unii Indyjskiej. Spowodowało to szybkie wkroczenie wojska indyjskiego. Dzięki wynegocjowaniu zawieszenia broni przez ONZ w 1949 r. została zakończona, nigdy niewypowiedziana, wojna pakistańsko-indyjska. Spór o Kaszmir miał zostać rozstrzygnięty za pomocą referendum, do którego jednak nigdy nie doszło. W 1965 r. doszło do drugiej wojny o Kaszmir, następnie w roku 1971 wybuchła znowu wojna między obu krajami. Mimo wznowienia stosunków dyplomatycznych, co jakiś czas dawały o sobie znać organizacje o charakterze separatystycznym. W 1972 r. – dzięki zabiegom dyplomatycznym – zostało podpisane przez premier Indii Indirę Gandhi i prezydenta Pakistanu Zulfikara Ali Bhutto w Simli, porozumienie o rozwiązywaniu sporów pomiędzy Indiami a Pakistanem w sposób pokojowy.

W tym kontekście zdarzeń M. Zdzieborska zauważa: „Analizując politykę zagraniczną Indii w latach 70. i 80. XX w., należy mieć na uwadze sytuację, w jakiej kraj ten znalazł się po śmierci J. Nehru w 1964 r. Koniec rządów przywódcy, który przez kilkanaście lat miał decydujący wpływ na kształtowanie indyjskiej wizji porządku międzynarodowego, sprawił, że w następnych latach trudno było sformułować spójną politykę zagraniczną, która korygowałaby słabości kraju. Zadanie to było tym bardziej skomplikowane, że wrogie państwa regionu starały się tę sytuację wykorzystać. Pakistan, widząc słabość militarną i polityczną Indii, w 1965 r. sprowokował wojnę z sąsiadem. Pomimo początkowego zaskoczenia i braku koordynacji, Indiom udało się opanować sytuację i doprowadzić do rozejmu po około miesiącu walk. Ostatecznie, wojna 1965 r. wobec sprawnej mobilizacji wojsk indyjskich doprowadziła do odbudowania dumy i pewności państwa” (Zdzieborska, 2022).

Historia relacji między obu państwami naznaczona jest wzajemnymi oskarżeniami i obarczaniem winą za wywoływane niepokoje. Z czasem Indie i Pakistan dotarły do konsensusu w sprawie delimitacji linii kontroli w Kaszmirze. Ale przeprowadzając próbną eksplozję ładunku nuklearnego, Indie doprowadziły do niepokoju w Pakistanie, co przyczyniło się do prowadzenia prób nuklearnych

przez tych drugich. W burzliwych relacjach indyjsko-pakistańskich znowu doszło do nieporozumienia w 1983 r. Tym razem doszło do niepokoju spowodowanego pojawiającymi się ruchami separatystycznymi w obu państwach. Kraje obwiniały się wzajemnie o popieranie różnych ruchów: Indie obwiniały Pakistan o wsparcie Sikhów (religia powstała w Indiach 500 lat temu. Założycielem religii był Guru Nanak, który głosił równość i braterstwo wszystkich, a kobietom przyznawał status taki sam jak mężczyznom) w Pendżabie, a Pakistan Indie o poparcie Sindhów. Chwilowa poprawa stosunków nastąpiła w 1985 r., kiedy to doszło do spotkania prezydenta Pakistanu z premierem Indii. Spotkanie odbyło się w New Delhi. Jednak na wejście w życie zawartego porozumienia trzeba było poczekać jeszcze kilka lat.

W największym skrócie, manewry wojskowe Indii w latach 80. wprowadzenie rządów bezpośrednich w Kaszmirze i wybuchy powstań separatystycznych, to tylko niektóre zdarzenia mające wpływ na stosunki dyplomatyczne między Indiami a Pakistanem. Dodatkowo, zarzuty Indii wobec sąsiada o „transgraniczny terroryzm” oskarżenie, że ten zaopatruje rebeliantów w broń, również prowokowało dalsze niepokoje. Niemniej, konflikt został rozwiązany dopiero po spotkaniu przywódców w 1996 r. Jednocześnie Indie przeprowadzały próbne eksplozje broni jądrowej, a Pakistan, czując się zagrożony dominacją ze strony swojego sąsiada, uczynił taki sam manewr. Według A. Głowackiego „wydarzenia po roku 1998, kiedy to Pakistan dokonał pierwszej próby atomowej, tym samym „doganiając” Indie, posiadające własną broń tego typu od roku 1974. Wówczas na Półwyspie Indyjskim zapanowała względna równowaga sił” (Głowacki, 2022, s. 298). Kolejny incydent zbrojny miał miejsce w 2001 r. Do zażegnania tego konfliktu, który mógł doprowadzić użycia broni nuklearnej przyczyniły się państwa zachodnie. Dopiero rok 2003 przyniósł przełom w tych trudnych stosunkach poprzez wyciągnięcie tzw. „ręki przyjaźni” przez premiera Indii (Atal Bihari Vajpayee). Do tego wydarzenia doszło podczas wizyty premiera w stolicy Kaszmiru (Srinagra), który podkreślił, że dialog jest jedynym słusznym sposobem pozbycia się wspólnych żalów i pretensji. Ten gest zapoczątkował rozwój kolejnego procesu pokojowego.

Dobrze rozwijające się stosunki dyplomatyczne i handlowe mógł zaprzęścić zamach terrorystyczny przeprowadzony 11 lipca 2006 r. w Mumbaju podczas wieczornego szczytu komunikacyjnego, kiedy to doszło do niemal

równoczesnej eksplozji siedmiu bomb podłożonych w podmiejskich pociągach. Zginęło 189 osób, a ponad 800 zostało rannych (zob. 12 wyroków za zamachy, 2022). Władze hinduskie oskarżały o ten atak pakistańskie służby wywiadowcze ISI i ugrupowanie Lashkar-e-Taiba i postanowiły wydać pakistańskich dyplomatów pod zarzutem szpiegostwa. Podczas procesu „sąd w Bombaju (Indie) wydał wyrok na 12 osób, które w 2006 r. wzięły udział w przeprowadzeniu zamachu bombowego w tym mieście. 5 islamistów zostało skazanych na karę śmierci, zaś 7 kolejnych na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Przypomnijmy – dnia 11 lipca 2006 r. w Bombaju na zachodzie Indii prokuratura w Indii twierdzi, że za przygotowaniem zamachów stoi pakistański wywiad, zaś wykonawcami planu byli islamscy bojownicy z radykalnej grupy mającej bazę w Pakistanie Laszkar-i-Taiba, którzy dodatkowo byli wspierani przez lokalnych islamistów. Jednego z oskarżonych uniewinniono z powodu braku dowodów. Pakistańskie władze zaprzeczają tym oskarżeniom. Proces w sprawie zamachów w Bombaju trwał 7 lat” (tamże).

Jednak po zamachu oba państwa podjęły współpracę nad kontynuacją przerwane dialogu pokojowego, w kilkanaście dni po tym wydarzeniu odbyło się pierwsze spotkanie indyjsko-pakistańskie poświęcone współpracy w zwalczaniu terroryzmu. W październiku 2007 r. Indie i Pakistan otworzyły pierwsze przejście graniczne dla ciężarówek, a rok później zwiększono liczbę połączeń lotniczych. Pokój był utrzymywany przez kilka kolejnych miesięcy. W maju następnego roku minister spraw zagranicznych Indii – Pranab Mukherjee odwiedził Islamabad, gdzie podpisał porozumienie o ułatwieniu dostępu do więźniów przetrzymywanych przez drugą stronę, a miesiąc później minister spraw zagranicznych Pakistanu Shah Mehmood Qureshi złożył podobną wizytę w Indiach. Niestety, spokój nie trwał długo, bowiem oba państwa zaczęły się wzajemnie oskarżać o złamanie rozejmu na granicy w Kaszmirze, co doprowadziło do dalszych ataków terrorystycznych na Indie. Po zmianie u steru władzy prezydenckiej w Pakistanie starano się poprawić stosunki pomiędzy obu krajami. Nowy prezydent Pakistanu wypowiadał się pozytywnie na temat Indii we wszystkich udzielanych przez niego wywiadach, w wywiadzie dla „*Wall Street Journal*” powiedział nawet, że „Indie nigdy nie były zagrożeniem dla Pakistanu” i potępił bojowników w Kaszmirze, uznając ich za terrorystów, co miało miejsce w 2008 r. W tym też roku Indiom udało

się podpisać ze Stanami Zjednoczonymi porozumienie o cywilnej współpracy nuklearnej, zaznaczając przy tym, że nie zgłaszają sprzeciwu, aby i Pakistan przystąpił do podpisania takiej samej umowy. Przebiegający proces pokojowy sprawił, że 21 października Indie i Pakistan otworzyły szlak handlowy, łączący obie części Kaszmiru, po raz pierwszy od wojny w latach 40. ubiegłego wieku. Przełom nastąpił na początku 2011 r., kiedy to oba państwa ogłosiły, iż zamierzają ponowić rozmowy pokojowe.

Jednak i ten gest współpracy i zabiegów dyplomatycznych nie zagwarantował trwałego pokoju. Dalsza historia pokazuje, że wprawdzie w 1997 r. doszło do przejściowej dalszej poprawy stosunków indyjsko-pakistańskich, co przyczyniło się do osłabienia napięcia militarnego na granicy, to jednak nie trwało to zbyt długo. W maju 1999 r. żołnierze pakistańscy przekroczyli granicę w Kargilu. Z kolei w 2019 r. omal nie doszło do kolejnej wojny. Po raz pierwszy od 50 lat Indie dokonały nalotu na terytorium Pakistanu. Widzimy zatem, że Indie i Pakistan to wciąż jedyne na świecie bezpośrednio sąsiadujące ze sobą państwa, które dysponują bronią jądrową i jednocześnie znajdują się na krawędzi wojny. Z liczącej 3 tys. km granicy biegnącej od Morza Arabskiego do Himalajów, większość (prawie 2,5 tys. km) jest ustalona i uznawana przez oba państwa. Problematiczne pozostaje 700 km linii demarkacyjnej w regionach Kaszmiru i Dżammu u podnóża Himalajów (zob. Konflikt indyjsko-pakistański, 2022).

## INDIE W BIZNESIE

Okazuje się, że język dyplomacji – zachowanie komunikacyjne – w biznesie nieco różni się od tego w rozmowach, np. na sprawy pokoju, kultury, czy problemów społecznych. Z pewnością wynika to z uwarunkowań kulturowych, różnej mentalności, a także innych systemów aksjonormatywnych, przede wszystkim zaś nastawienia na maksymalny zysk. W bilateralnych kontaktach zazwyczaj różne są priorytety, stanowiska, a to wymaga już specyficznego, bo nie codziennego kodu językowego. Jest to szczególna gra aktorów na scenie biznesu.

Indie w relacjach biznesowych uważane są przez Polskę za dość trudnego partnera, pomimo ich ogromnego rynku konsumenckiego i stałego



wzrostu gospodarczego. Szczególnie jest to istotne podczas panującego kryzysu w Europie – stwarzają możliwości dla eksportu i inwestycji. W ostatniej dekadzie dzięki wzrostowi gospodarczemu (ok. 8% PKB rocznie), Indie stają się pożądanym rynkiem dla zagranicznych inwestorów. W 2011 r. indyjski import wynosił 463 mld dol., co daje mu 12 pozycję wśród największych importerów towarów przemysłowych (tj. 2,5% importu na świecie) i uplasowaniu się na siódmym miejscu największych importerów usług komercyjnych (3,6%). Według badań agencji ONZ-UNCTAD, Indie w latach 2012–2014 uważane były za trzeci najatrakcyjniejszy kierunek inwestycji zagranicznych po Chinach i USA. Kapitał obcy umiejscawiany był głównie w sektorach: usług i IT (19% i 6%), ale dzięki dużej i taniej sile roboczej Indie mogą zastąpić Chiny w dziedzinie produkcji (por. Kugiel, 2013, s. 1). W celu ożywienia wzrostu gospodarczego i ograniczenia problemu ubóstwa, wprowadzony został 12 plan pięcioletni na lata 2012-2017. Dzięki niemu państwo chce przeznaczyć ponad 1 bln dol. na inwestycje w infrastrukturę oraz wiele miliardów dol. na sektory: energetyczny, opieki zdrowotnej i edukację. Indie słyną również z importu broni – planują wydać około 100 mld dol. na zbrojenia w ciągu 5-7 lat. Sektor handlu detalicznego wart 440 mld dol. ma wzrosnąć do 730 mld dol., przemysł technologii informatycznych wart 100 mld dol. ma wzrosnąć od 2012 r. o 9%, zaś rynek farmaceutyczny ma wzrosnąć o 14% rocznie, do 36 mld dol. (por. Kugiel, 2013, s. 1).

W 2012 r. Indie zostały umieszczone na 132 miejscu na 185 krajów w rankingu łatwości prowadzenia biznesu przeprowadzonym przez Bank Światowy. Jest to świadectwem trudności w założeniu i prowadzeniu (szerząca się korupcja) własnej działalności gospodarczej. Sam eksport do Indii jest dość restrykcyjny i ograniczony przez wysoki poziom opłat i długie oraz skomplikowane procedury celne. Zagraniczne firmy, którym już się udało otworzyć własną działalność w Indiach, borykają się z biurokracją, nieprzyjaznym systemem podatkowym, kiepską infrastrukturą i nieskutecznym wymiarem sprawiedliwości. Od 1991 r. w Indiach trwa liberalizacja gospodarki, lecz nadal w niektórych sektorach inwestycje są zakazane, np. hazard i energia atomowa, a wiele innych ograniczonych, np. finanse, lotnictwo czy ubezpieczenia. Występuje również problem ścisłej ochrony zatrudnienia, ograniczenie do sektorów rolnictwa, oraz przedkładanie krajowych przedsiębiorstw

w zamówieniach publicznych. Rozpoczynając działalność w Indiach, należy zwrócić szczególną uwagę na przepisy, gdyż nie we wszystkich stanach prawo przestrzegane jest tak samo. Ma to ogromne znaczenie dla przedsiębiorców, którzy chcą pozostać stałym partnerem biznesowym w tym kraju (zob. tamże).

Także inne państwa, w tym i Unia Europejska, zaczęły dostrzegać rosnące znaczenie Indii jako partnera handlowego. Przykładem tej świadomości są wizyty państwowe składane w Indiach, tylko w 2010 r. Indie odwiedzili: premier Wielkiej Brytanii – David Cameron, prezydent USA – Barack Obama, prezydent Francji – Nicolas Sarkozy, premier Chin – Wen Jiabao oraz ówczesny prezydent Rosji – Dmitrij Miedwiediew. Z kolei premier Indii – Manmohan Singh uczestniczył w 11. szczycie UE – Indie w Brukseli, po czym spotkał się z kanclerz Niemiec Angelą Merkel w Berlinie. Podczas wizyt reprezentantów podpisano kontrakty gospodarcze o łącznej wartości przekraczającej 50 mld dol. Świadczy to o rosnącej na arenie międzynarodowej pozycji Indii jako partnera gospodarczego (por. Kugiel, 2011, s. 2367).

Na przełomie ostatnich lat Indiom udało się zbudować korzystne relacje ze wszystkimi potęgami światowymi, dzięki czemu uzyskały możliwość członkostwa wielu for międzynarodowych, takich jak: G-20, BRIC (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny) czy IBSA (Indie, Brazylia, RPA). Zaczęto się liczyć ze zdaniem Indii na temat zapobiegania zmianom klimatycznym, czy w negocjacjach handlowych w ramach WTO. W styczniu 2011 r. Indie objęły na dwa lata funkcję niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. 187 państw poparło kandydaturę Indii podczas głosowania na Zgromadzeniu Ogólnym NZ (dla porównania w 1996 r. dostały zaledwie 42 głosy), udowadniając, że bardzo wzmocniły swoją pozycję międzynarodową. Mając poparcie wśród stałych członków RB ONZ (oprócz Chin), Indie będą się starały doprowadzić do reformy ONZ, tak, aby w końcu uzyskać upragnione miejsce w Radzie i co za tym idzie przekonać wszystkich o swoim statusie mocarstwa światowego (zob. tamże).

O gospodarce Indii można powiedzieć, że jest ona jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek na świecie, gdzie średnie tempo wzrostu PKB wynosi 8% rocznie. Podczas ostatnio panującego na świecie kryzysu gospodarczego, na przełomie lat 2008/2009, Indie nie odczuły znacząco jego skutków, w przeciwieństwie do większości krajów członkowskich OECD,

gdzie wzrost PKB spadł do 6,4% w 2008 r. a w 2009 r do 5,7%. Przewiduje się, że jeszcze przed 2030 r. Indie mogą stać się trzecią największą gospodarką świata, wyprzedzając Japonię czy Niemcy, a dorównując Chinom i Stanom Zjednoczonym. Co do rynku konsumenckiego, jego liczba może osiągnąć prawie 600 mln osób już w 2025 r. (por. Kugiel, 2013, s. 1).

Słusznie zdaje się zauważać Ł. Nowacki, który niedawno pisał: „Indie, jedna z najszybciej rozwijających się gospodarek na świecie, przetrwały globalne spowolnienie gospodarcze, a także stały się jednym z wiodących krajów pod względem napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych i tempa wzrostu PKB, które w tym momencie zajmuje trzecie miejsce wśród krajów azjatyckich. Ważnym atutem tego rynku jest także duża liczba specjalistów, zwłaszcza z branży informatycznej i technicznej, których deficytu doświadczamy w Polsce” (Nowacki, 2022).

Jednak już w 2017 r. mimo że Indie postrzegane były dotychczas jako jedna z najszybciej rozwijających się gospodarek świata Międzynarodowy Fundusz Walutowy poinformował, iż wzrost gospodarczy Indii spowolnił i w efekcie kraj stracił pomimo swego dynamizmu ekonomicznego, ustępując na tym polu swojemu sąsiadowi z Północy. Według MFW wzrost gospodarczy Indii wyniósł w 2016 r. 6,6%, podczas gdy Chiny zanotowały wzrost na poziomie 6,7%. Fundusz obniżył prognozę dla Indii w bieżącym roku fiskalnym o jeden punkt procentowy, głównie w związku z „tymczasowym negatywnym szokiem konsumpcyjnym”, jaki jest zauważalny w kraju w związku z demonetyzacją (zob. Forbes, 2017).

Co jakiś czas rząd Indii rozważa dalsze otwarcie gospodarki indyjskiej, w tym podniesienie limitu na inwestycje zagraniczne w rupiach, obniżenie podatków na inwestycje, które ułatwiają dostęp indyjskich firm do zagranicznych funduszy oraz zmniejszenie nacisku dla zagranicznych inwestycji w sektorach wrażliwych, takich jak obrona, telekomunikacja czy media. Z jednej strony, zdając sobie sprawę z potrzeby dalszego rozwoju, rząd zmuszony jest do przeprowadzania większej ilości inwestycji zagranicznych w kraju, z drugiej jednak sytuacja w kraju i perspektywa wyborów parlamentarnych, które zdają się niekiedy hamować te potrzeby.

Niemniej obcy kapitał na dobre „zadomowił się” na tym subkontynencie. Jednak, jak zauważa Ł. Nowacki. „planując prowadzenie działalności

w Indiach, należy mieć świadomość specyfiki tego rynku. Chcąc sprawnie działać na tym terytorium, należy wziąć pod uwagę konieczność otworzenia firm-oddziałów na miejscu, na co nie zawsze polscy przedsiębiorcy są przygotowani. Pomocne w prowadzeniu działalności, zwłaszcza w jej początkowych fazach, może okazać się również zaangażowanie miejscowych specjalistów, którzy mają świadomość zwyczajów kulturowych, a także specyfiki administracyjnej Indii. Takie działania mogą znacząco ułatwić i przyspieszyć proces aklimatyzacji polskiej spółki na nowym rynku” (Nowacki, 2022).

Warto na koniec dodać, iż na arenie biznesu Indie współpracują z wieloma krajami, choć wydaje się, iż mogłyby otworzyć się na jeszcze inne rynki. Do czołowych należy z pewnością rynek współpracy indyjsko-ameerykański. Otóż relacje te poprawiły się w 2000 r. podczas wizyty Billa Clintona w Indiach. Ostatnia dekada to czas wzmacniania i poszerzania strategicznego partnerstwa pomiędzy największymi demokracjami świata. Wymiana handlowa wzrosła kilkakrotnie do prawie 40 mld dol. rocznie. Dwa wydarzenia, które stanowią o mocnych i trwałych relacjach między tymi partnerami gospodarczymi to podpisanie w 2008 r. układu nuklearnego i wyrażenie poparcia (w 2010 r.) USA dla starań Indii o uzyskanie stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. To z pewnością miało niebagatelny wpływ na przyszły rozwój Indii. Ponadto pomoc Stanów Zjednoczonych wynikała z postrzegania Indii jako przeciwwagi dla Chin, potencjalnej siły stabilizacyjnej w Azji Południowej oraz wartościowego partnera gospodarczego. Tak więc negocjacje dyplomatyczne tylko – co jest ogromnie ważne – przyspieszyły rozwój ekonomiczny i wzrost znaczenia politycznego Indii.

## PODSUMOWANIE

Z pewnością język dyplomacji służy osiągnięciu celów na drodze dialogu, przy wykorzystaniu argumentów za i przeciw, aby w konsekwencji osiągnąć zamierzony konsensus. Zaś wysokie kompetencje i znanstwo w obszarze zarówno polityki, jak i gospodarki, służy wsparciu działań politycznych i ekonomicznych, gwarantując często zadowalające efekty. Okazuje się, że korzystając z różnych form dyplomacji, co wykazano, można osiągnąć wiele korzyści również i biznesowych dla zainteresowanych stron. Przykład Indii zdaje się to niezbicie potwierdzać. Z jednej bowiem strony unikanie konfliktów zbrojnych, stanie na straży pokoju i bezpieczeństwa, z drugiej zaś osiągnięcie intensywnego rozwoju gospodarczego i sukcesów w biznesie, przy równoczesnej, wielostronnej współpracy na arenie międzynarodowej. Owa umiejętność tej sztuki negocjacji sięga korzeniami dorobku minionych pokoleń, co potwierdza przywołany rys historyczny i w tej panoramie zdarzeń twórca sztuki dyplomacji, Kautilja (Czanakja). Dlatego też trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem M. Zawadzkiego, który pisał: „Kautilja w swoim traktacie zajmował się zagadnieniami ekonomii, wojny, dyplomacji i polityki. Uważał, że najlepsze państwo to takie, którego jedne granice kończą się na morzu, a drugie na łańcuchu górskim. Określił również zasady dyplomacji indyjskiej, która polegała na zastosowaniu sześciu środków: wojny, pokoju, neutralności, mobilizacji, przymierza oraz unikania deklarowania się po którejś ze stron. Jego zdaniem zbiurokratyzowane państwo powinno wchodzić w każdy aspekt życia prywatnego obywatela. Kautilję można uznać za indyjskiego Machiavellego, który w swojej pracy również poświęcił wiele miejsca na omówienie zagadnień dotyczących sprawowania władzy” (Zawadzki, *Niezwykłe barwna opowieść...*, 2022).

Obserwując dziś bacznie arenę stosunków międzynarodowych oraz bieżące – niekiedy dramatyczne – wydarzenia, trudno nie odnieść wrażenia, iż myśli i postulaty wyrażone i spisane przez tegoż filozofa hinduskiego żyjącego w IV w. p.n.e., zdają się wciąż pozostawać aktualne.

## REFERENCES

- Bania, R. (2002). Z dziejów dyplomacji. W: M. Wilk (red.), *Dyplomacja*. Łódź: Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych w Łodzi.
- Ceglarska, A. (2016). Początki europejskiej dyplomacji – heraldowie i prokseni. W: *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ Nauki Społeczne*, 15 (4), 65-76.
- Forbes. (2017). <https://www.forbes.pl/wiadomosci/indie-nie-sa-juz-najszybciej-rozwijajaca-sie-gospodarka-swiata/25kyyrf>, (dostęp: 01.11.2022).
- Frelek, R. (2000). *Najkrótsza Historia Dyplomacji*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Frelek, R. (2006). *Dzieje dyplomacji. Zarys historii stosunków międzynarodowych*. Warszawa: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Głowacki, A. (2022). *Konflikt indyjsko-pakistański w perspektywie koncepcji Kennetha Waltza i Johna Mearsheimera*, <https://ptsm.edu.pl/wp-content/uploads/publikacje/teoria-realizmu-w-nauce-o-stosunkach-miedzynarodowych/A.Glogowski.pdf>, (dostęp: 01.11.2022). 295-307.
- Holzer, J. (2012). *Europa zimnej wojny*. Kraków: – Znak.
- Kieniewicz, J. (1985). *Historia Indii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kostecka-Tomaszewska, L. (2022). *Regionalizm ekonomiczny w Azji Południowej*. [https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/17926/Luiza%20Kostecka-Tomaszewska\\_Regionalizm%20ekonomiczny%20w%20Azji%20Po%20C5%82udniowej.pdf?sequence=1&isAllowed=y](https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/17926/Luiza%20Kostecka-Tomaszewska_Regionalizm%20ekonomiczny%20w%20Azji%20Po%20C5%82udniowej.pdf?sequence=1&isAllowed=y). (dostęp: 01.11.2022).
- Konflikt indyjsko-pakistański [file:///Users/Stacjonarny/Downloads/Konflikt\\_indyjsko-pakistanski.pdf](file:///Users/Stacjonarny/Downloads/Konflikt_indyjsko-pakistanski.pdf), (dostęp: 01.11.2022).
- Kugiel, P. (2010). *Stany Zjednoczone – Indie: partnerstwo demokracji na XXI wiek*. „materiały studyjne PISM”, 14, 9.
- Kugiel, P. (2011). Rosnąca rola Indii w zmieniającym się porządku międzynarodowym. „*Biuletyn PISM*”, 12.
- Kugiel, P. (2012). Polityka Indii wobec Europy Środkowej i Wschodniej. „*Biuletyn PISM*”, 107, 1.
- Kugiel, P. (2013). Możliwości biznesowe w Indiach – stan obecny i perspektyw. „*Biuletyn PISM*”, 28,1.
- Kugiel, P. (2013). Zamówienia wojskowe i współpraca wojskowa Indii. „*Biuletyn PISM*”, 34, 2.
- Łakota-Micker, M. (2016). *Instrumentarium przyszłego dyplomaty*. Londyn: Wydawca Legens. Publishing Workshop Ltd. [http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/80014/PDF/Instrumentarium\\_przyszlego\\_dyplomaty\\_v.1.pdf](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/80014/PDF/Instrumentarium_przyszlego_dyplomaty_v.1.pdf), (dostęp: 18.10.2022).
- Mroziewicz, K. (1999). Hinduski Makiawel „*Gazeta Wyborcza*”, 1, 14-16.

- Neue Osnabruecker Zeitung, 03.03.2006, <https://www.dw.com/pl/reakcje-na-uk%C5%82ad-atomowy-mi%C4%99dzy-usa-a-indiami-reforma-reformy-niemieckiej-pisowni/a-2691886>, (dostęp: 01.11.2022).
- Nowacki, Ł. (2021). Już nie atrakcja turystyczna, a biznesowa. Indie najbardziej atrakcyjnym krajem dla biznesu. [OPINIA], <https://www.money.pl/gospodarka/juz-nie-atrakcja-turystyczna-a-biznesowa-indie-najbardziej-atrakcyjnym-krajem-dla-biznesu-opinia-6627233441606336a.html>, (dostęp: 01.11.2022).
- Pietkiewicz, E. (1998). *Protokół dyplomatyczny*. Warszawa: MSZ.
- Rydzewska, A. (2022). Aktorzy subpaństwowi jako podmioty dyplomacji. W: *Naukowe Varia Progress. Journal of Young Researchers*, 9-10.260-272, file:///Users/Stacjonarny/Downloads/dwalczak,%7B\$userGroup%7D,+19.+Rydzewska.+Progress+nr+9-10.2021.pdf-, (dostęp: 19.10.2022).
- Such-Pyrgiel, M. (2018). *Nowe modele biznesu w dobie transformacji cyfrowej*. W: *Społeczne i ekonomiczne aspekty zarządzania w organizacjach przyszłości*. M Sitek, M. Such-Pyrgiel (red.), s.39-56. Wyd. WSGE Józefów.
- Surmacz, B. (2022). Tendencje ewolucji współczesnej dyplomacji, 233-253. <https://ptsm.edu.pl/wp-content/uploads/publikacje/poziomy-analazy-stosunkow-miedzynarodowych/Surmacz.pdf->, (dostęp: 19.10.2022).
- Zawadzki, M. (2022). *Indie. Sztuka władzy* – K. Mroziewicz recenzja. <https://historia.org.pl/2017/07/20/indie-sztuka-wladzy-k-mroziewicz-recenzja/>, (dostęp: 25.10.2022).
- Zenderowski, R., Krycki, M. (2014). Dyplomacja publiczna diaspor. Przyczynek do rozważań. W: *Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne. Academic Journal of Sociology*, 9, 17-40.
- Zdzieborska, M., (2014). *Założenia polityki zagranicznej Indii i ich ewolucja w okresie „zimnej wojny.”* W: *Mysł Ekonomiczna i Polityczna*, 3, 283-312.

## **INNE ŹRÓDŁA**

- 12 wyroków za zamachy terrorystyczne w Bombaju w 2006 roku. <https://www.nowastrategia.org.pl/12-wyrokow-za-zamachy-terrorystyczne-w-bombaju-w-2006-roku/>, (dostęp: 01.11.2022).
- [https://mysl.lazarski.pl/fileadmin/user\\_upload/dokumenty/czasopisma/mysl-ekonomiczna-polityczna/2014/MEiP\\_3\\_10\\_2014\\_Zdzieborska.pdf-](https://mysl.lazarski.pl/fileadmin/user_upload/dokumenty/czasopisma/mysl-ekonomiczna-polityczna/2014/MEiP_3_10_2014_Zdzieborska.pdf-), (dostęp: 01.11.2022).